Radosław Grabowski¹

**Racjonalizacja polskich instytucji politycznych przy
zastosowaniu rozwiązań ustrojowych państw współczesnych²**

Słowa kluczowe: instytucje obce, Prezydent RP, wiceprezydent, dwuizbowość, Senat, kontrola konstytucyjności, odpowiedzialność konstytucyjna

Keywords: foreign institutions, President of the Republic of Poland, vice president, bicameralism, senate, constitutional control, constitutional responsibility

Streszczenie

Artykuł jest próbą wskazania organów konstytucyjnych Polski, których funkcjonowanie można udoskonalić poprzez zastosowanie rozwiązań funkcjonujących w innych państwach. Zmiana sposobu wyłaniania Senatu postrzegana jest jako szansa na podniesienie jakości uchwalanych w Polsce ustaw. Wprowadzenie instytucji wiceprezydenta ma usprawnić działanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej i uniezależnić go od parlamentu. Powierzenie kontroli konstytucyjności prawa Sądowi Najwyższemu może przyczynić się do odpolitycznienia tego procesu. Podobny efekt można osiągnąć w przypadku odpowiedzialności konstytucyjnej, o ile jej egzekwowanie przejmą sądy powszechne.

¹ Autor jest profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Systemów Politycznych Instytutu Nauk o Polityce Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. E-mail: drgrabowski@wp.pl.

² Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego podczas XV Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego „Instytucje i rozwiązania prawne państw obcych i możliwość zastosowania ich w polskich warunkach”, które odbyło się w Sulejowie w dniach 26–28 kwietnia 2017 r.

Summary

Rationalization of Polish political institutions with the application of the solutions of the modern states

The article is an attempt to identify the constitutional authorities of Poland, whose functioning can be improved through the application of solutions operating in other countries. The change in the way the Senate is elected is seen as an opportunity to improve the quality of the statutes passed in Poland. The appointment of the vice president is to improve the functioning of the office of the President of the Republic and to make him independent of the parliament. Entrusting the constitutional review of the law to the Supreme Court can contribute to the depoliticization of this process. A similar effect can be attained in the case of constitutional responsibility, provided that its common courts are enforced.

Istotną rolą publikacji naukowych z dziedziny prawa konstytucyjnego i systemów politycznych jest wykazywanie mankamentów funkcjonujących (nie tylko w Polsce) rozwiązań ustrojowych. O ile krytyka ustroju podejmowana jest stosunkowo często, to nieco rzadziej mamy do czynienia z propozycjami podjęcia konkretnych działań, mających skutkować poprawą jakości funkcjonowania instytucji. Tymczasem krytyka konstruktywna może zostać przeprowadzona poprzez wskazanie problemów, które – być może – zostałyby zażegnane w związku z wprowadzeniem rozwiązań odmiennych, funkcjonujących w państwach współczesnych.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie mankamentów polskich instytucji politycznych, które można rozwiązać poprzez sięgnięcie do rozwiązań znanych w państwach europejskich. Takie zawężenie kręgu poszukiwań wynika z założenia, że zapożyczenia ustrojowe mają szanse w warunkach daleko idących podobieństw ustrojowych, wyłącznie w ramach tej samej kultury prawnej. Istotne mankamenty można zlokalizować w ramach fundamentalnych dla polskiego systemu zasadach podziału władzy, nawiązującego do klasycznego trójpodziału władzy. Jego usprawnienie można przeprowadzić po-

przez wprowadzenie takich rozwiązań funkcjonujących z powodzeniem w państwach obcych, jak: izby parlamentu o alternatywnym kluczu reprezentatywności, urząd wiceprezydenta państwa, a także konsolidacja funkcji judykatory.

I.

Swoiste rozumienie pojęcia „wolność” doprowadziło do ukształtowania polskiego systemu partyjnego. Wolność działania partii politycznych w praktyce służy dowolności kształtowania treści regulaminów izb, całkowitej swobodzie parlamentu z zakresie treści uchwał, lekceważeniu opinii ekspertów, czy stałemu ignorowaniu wniosków referendalnych obywateli. Bariery dla takich działań nie stanowi dwuizbowość, gdyż Senat – jak dowodzi praktyka – jest politycznie tożsamy z Sejmem.

Postulat odpolitycznienia procesu stanowienia prawa w Polsce ma sens, o ile miałyby ono polegać na zwiększeniu udziału czynnika merytorycznego w procesie legislacyjnym. Jednym ze sposobów zagwarantowania takiego udziału jest przyjęcie odmiennego sposobu wyłaniania izb w parlamencie dwuizbowym. Z oczywistych przyczyn nie do zastosowania w Polsce jest model brytyjski, wymagający dla swego funkcjonowania pozostałości monarchii stanowej, czy niemiecki, charakterystyczny dla państwa o strukturze federalnej, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby wzorować się na modelu parlamentaryzmu stworzonym w Słowenii.

W państwie tym funkcjonuje – podobnie jak w Polsce – parlament dwuizbowy, ale słoweński model bikameralizmu został oparty o nieco inną filozofię. Zgromadzenie Państwowe, tj. izba pierwsza słoweńskiego parlamentu, przypomina w zakresie sposobu wyłaniania polski Sejm, natomiast Rada Państwa (izba druga) ma strukturę częściowo samorządową, częściowo natomiast korporacyjną. Wyklucza to wprowadzenie możliwości uznania jej za organ przedstawicielski narodu, ale jednocześnie pozwala wyłonić znacząco odmienny, a przy tym mniej upolityczniony skład³. Ponadto izby parlamentu Słowenii cechuje zróżnicowana długość kadencji: w przypadku izby pierw-

³ S. Patyra, *Zasady podziału władzy w Słowenii*, [w:] *Zasady podziału władzy we współczesnych państwach europejskich*, red. S. Grabowska, R. Grabowski, T. 2, Rzeszów 2016, s. 54.

szej trwa ona cztery lata, a w przypadku drugiej sześć lat. Sprzyja to odseparowaniu obu organów, podobnie jak odmienny sposób samoorganizacji deputowanych. O ile w Zgromadzeniu Państwowym tworzą oni frakcje polityczne, to w Radzie Państwa organizują się w ramach grup interesów. Rada Państwa jest organem nielicznym, w porównaniu z polskim Senatem, gdyż w jego skład wchodzi jedynie 40 osób. Nieco ponad połowa (22 osoby) to reprezentanci organów samorządu terytorialnego, wybierani w jednomandatowych okręgach wyborczych, pozostałe 18 osób to przedstawiciele tzw. korporacji społecznych. Delegaci reprezentują: organizacje pracodawców (4 osoby), organizacje pracownicze (4 osoby), organizacje rolnicze, rzemieślnicze i wolnych zawodów (4 osoby), organizacje pozagospodarcze w tym naukowe, sportowe i kulturalne (6 osób)⁴.

Podobnie jak w Polsce, w Słowenii mamy do czynienia z dominującą pozycją Zgromadzenia Państwowego. Rada Państwa posiada uprawnienia w zakresie wnoszenia projektów ustaw do izby pierwszej, przedstawiania opinii na wniosek Zgromadzenia oraz z własnej inicjatywy, wnioskowania o przeprowadzenie referendum ustawodawczego, przeprowadzenie dochodzenia w sprawach o istotnym znaczeniu publicznym. Rada Państwa ma także do dyspozycji instytucję zbliżoną do weta zawieszającego, tj. żądanie ponownego rozpatrzenia przez Zgromadzenie Państwowe uchwalonej ustawy, które – podobnie jak typowe weto zawieszające – może zostać przełamane przez Zgromadzenie większością zwykłą bądź kwalifikowaną⁵.

Słoweński model dwuizbowości wydaje się interesujący, głównie z uwagi na stworzenie rozwiązań odpowiadających współczesnym potrzebom, tj. uwzględnieniu znaczenia różnego rodzaju samorządów dla funkcjonowania państwa, przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu polityków na proces stanowienia prawa. Pozwala na stworzenie parlamentu nieco mniej upartyjnionego, bądź – z uwagi na nierównoległość kadencji – „upartyjnionego inaczej”. W polskich realiach, gdzie liczebność izby drugiej to 100 osób, można się pokusić o szerszą reprezentację poszczególnych grup zawodowych i społecznych (np. trzeci sektor, czy nawet reprezentacja bezrobotnych). Biorąc pod uwagę, że w Polsce nie mamy pomysłu na Senat, a jego udział w realizacji funkcji

⁴ Art. 96 Konstytucji Republiki Słowenii z 23 grudnia 1991 r., tłum. P. Winczorek, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, red. P. Staśkiewicz, Warszawa 2011, s. 738.

⁵ P. Mikuli, *System konstytucyjny Słowenii*, Warszawa 2004, s. 46–47.

ustawodawczej jest niewielki, wydaje się, że izba ta nie musi być obsadzona przez przedstawicieli partii politycznych, jak to ma miejsce w Sejmie. A zatem proponowane zmiany nie niosą wielkiego ryzyka dla funkcjonowania parlamentu, a mogą przynieść poprawę jakości prawa.

II.

Polski model prezydentury to konstrukcja ukształtowana pod wpływem postulatów zgłoszonych podczas obrad Okrągłego Stołu, doświadczeń związanych z prezydenturą L. Wałęsy, a także dylematów dotyczących ukształtowania władzy wykonawczej towarzyszących pracom nad Konstytucją RP z 1997 r. W rezultacie Prezydent RP nie posiada – w przeciwieństwie do wielu organów jednoosobowych – stałego zastępcy, a logika zastępowania prezydenta jest niezrozumiała. Po pierwsze, zastępstwo dotyczy tylko szczególnych okoliczności⁶, po drugie, brak racjonalnych przesłanek, aby tzw. drugą osobą w państwie był Marszałek Sejmu, a trzecią Marszałek Senatu (a nie np. Prezes Rady Ministrów), po trzecie, praktyka zastępowania Prezydenta RP budzi liczne wątpliwości, co nie sprzyja budowaniu powagi urzędu⁷. Rozwiązania z 1989 r. wzajemnie do siebie przystawały: Prezydenta RP wybierało Zgromadzenie Narodowe, którego przewodniczącym był z urzędu (i nadal jest) Marszałek Sejmu, co wyjaśniało szczególny związek głowy państwa z władzą ustawodawczą. Zdziwienie budzi natomiast fakt, że zmiany jakim podlegał polski model prezydentury – przeprowadzone w 1990 r. oraz 1997 r. – miały charakter wyrwykowy i nie realizowały wymogu systemowej spójności.

Interpretacja konstytucji na użytek gry politycznej nie podlega regułom wykładni prawa, należy mieć w związku z tym świadomość, że przepisy konstytucyjne mogą zostać wykorzystane niezgodnie z zamysłem ich pomysłodawców. Tytułem przykładu można wymienić instytucję odpowiedzialno-

⁶ Mają tutaj zastosowanie przepisy art. 131 oraz art. 145 Konstytucji RP z 1997 r.

⁷ Jako kuriozum należy traktować fakt, iż 8 sierpnia 2010 r. obowiązki Prezydenta RP pełnili kolejno B. Komorowski do godz. 10.00 (jako Marszałek Sejmu), B. Borusewicz pomiędzy 10.00 a 18.00 (jako Marszałek Senatu) oraz G. Schetyna od godz. 18.00 (jako Marszałek Sejmu). Otwarte pozostaje pytanie o ewentualne wykonywanie obowiązków Prezydenta RP przez Marszałka Senatu J. Zycha od 22 do 23 grudnia 2005 r., tj. od upływu kadencji Prezydenta RP L. Wałęsy, do objęcia urzędu prezydenta przez L. Kwaśniewskiego.

ści konstytucyjnej Prezydenta RP. Postawienie prezydenta w stan oskarżenia uchwałą Zgromadzenia Narodowego oznacza, że jest on – do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Stanu – zawieszony w sprawowaniu urzędu (art. 145 Konstytucji RP). Waga zarzutów nie ma przy tym znaczenia, gdyż Zgromadzenie Narodowe nie jest związane jej opinią Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, może zatem podjąć taką uchwałę kierując się względami politycznymi, a nie prawnymi⁸. W takim wypadku Prezydenta RP zastępuje Marszałek Sejmu lub Marszałek Senatu, których aktywność jest niezbędna dla przeprowadzenia opisanej procedury.

Polska praktyka polityczna wskazuje, że nie bez znaczenia jest także fakt, iż Marszałek Sejmu ma za zadanie dyscyplinować izbę i czuwać nad słuszną realizacją zamiarów większości. Regulacje konstytucyjne i ustawowe dopuszczają realizację takiego scenariusza, przy czym jego celem nie musi być złożenie Prezydenta RP z urzędu, ani nawet czasowe zawieszenie w pełnieniu funkcji, lecz chęć wywarcia nacisku na Prezydenta RP reprezentującego odmienne poglądy polityczne, co może służyć np. zablokowaniu weta zawieszającego, bądź inicjowanej przez prezydenta prewencyjnej kontroli konstytucyjności, albo wpływać na sposób wykonywania uprawnień kreacyjnych.

Wspomniane zagrożenia można wyeliminować poprzez wprowadzenie instytucji pochodzącego z wyborów powszechnych wiceprezydenta. Tego rodzaju rozwiązanie jest praktykowane w Bułgarii, przy czym nie jest to organ samoistny⁹. G. Koksanowicz zwraca uwagę, że „Konstytucja nie przewiduje dla niego odrębnych kompetencji, stanowiąc, że prezydent Republiki może przekazać mu swoje uprawnienia dotyczące m.in. nadawania obywatelstwa i wyrażania zgody na jego rzeczenie się, stosowania prawa łaski, przyznawania azylu. Rolą Wiceprezydenta jest zastępowanie Prezydenta Republiki do końca kadencji w sytuacji, kiedy nie może on z przyczyn faktycznych lub prawnych dalej pełnić swojej funkcji”¹⁰.

⁸ S. Grabowska, *Modele odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta we współczesnych państwach europejskich*, Toruń 2012, s. 121.

⁹ Zgodnie z art. 92 ust. 2 „Prezydent w swej działalności jest wspomagany przez Wiceprezydenta.” *Konstytucja Republiki Bułgarii*, tłum. H. Karpińska, wstęp J. Karp, Warszawa 2012, s. 83.

¹⁰ G. Koksanowicz, *Zasady podziału władzy w Bułgarii*, [w:] *Zasady podziału władzy we współczesnych...*, T. 2, s. 40.

Model bułgarski wydaje się łatwo adaptowalny do warunków polskich, gdyż zakłada, że Prezydent i Wiceprezydent wybierani są w wyborach powszechnych i bezpośrednich, a kandydują wspólnie, tworząc dwuosobową listę. Podobnie jak w Polsce, wybór w pierwszej turze jest możliwy pod warunkiem uzyskania minimum poparcia ponad połowy ważnie oddanych głosów, przy czym przepisy bułgarskie wprowadzają próg frekwencyjny na poziomie 50%. O ile Prezydent i Wiceprezydent nie zostaną wybrani w pierwszym głosowaniu, przeprowadzana jest druga tura, w drugiej biorą udział dwie listy (pary kandydatów), którzy uzyskali największe poparcie. Analogicznie jak w Polsce uregulowano kwestie kadencji, która trwa 5 lat, a także dopuszczalność ponownego wyboru¹¹. Jedynym mankamentem bułgarskiego modelu prezydentury wydaje się wskazanie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego jako zastępującego Prezydenta Republiki, o ile jego obowiązków nie może przejąć Wiceprezydent¹².

Zmiany w ramach zasad zastępowania Prezydenta RP może się przyczynić do przywrócenia funkcji Marszałka Sejmu jej ustrojowego sensu, czyniąc go na powrót osobą kierującą pracami Sejmu oraz reprezentującą izbę na zewnątrz. Pozwala także uniknąć komplikacji towarzyszących przypadkom wymagającym zastępowania głowy państwa: podczas urlopu, z powodu choroby, podczas postępowania prowadzonego w sprawie deliktu konstytucyjnego, bądź w związku z opróżnieniem urzędu – do czasu wyboru nowego Prezydenta RP. Wydaje się ponadto, że urząd wiceprezydenta dobrze wpisuje się w generalną dyrektywę towarzyszącą zasadzie podziału władzy, tj. rozdzielenia funkcji i związanych z nimi kompetencji oraz przeciwdziałanie skupiania nadmiernej władzy przez którykolwiek z organów.

III.

Konstytucja RP ustanawia odmienny status sądów oraz trybunałów, m.in. nie uznając działalności trybunałów za wymiar sprawiedliwości¹³. Całkowi-

¹¹ Ibidem, s. 38–40.

¹² Art. 97 ust. 4 Konstytucji Bułgarii.

¹³ Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

cie odmienny jest też sposób powoływania sędziów, sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także członków Trybunału Stanu. Szczególne wątpliwości towarzyszą obsadzie stanowisk w trybunałach, z uwagi na duże upolitycznienie i postępującą marginalizację kryteriów merytorycznych. Realizacja funkcji sądowniczej w państwie prawnym powinna odbywać się z zastosowaniem szeregu zasad, wśród których kluczową rolę odgrywa zasada niezawisłości. Zakłada ona minimalizację możliwości oddziaływania na sądy oraz na sędziów, aby zobiektywizować proces wydawania orzeczeń.

Historycznie rzecz biorąc, jedną z przesłanek powstania koncepcji podziału władzy była chęć ograniczenia wpływu polityków na sądy i sędziów¹⁴. Symptomatyczne, że o ile działalność sądów podlega krytyce, to jest ona szczególnie silna w przypadku trybunałów, co dowodzi, że im większy wpływ polityków na organy sądownicze, tym niższa jakość ich pracy. Przyjęty w III RP model władzy sądowniczej nie należy do optymalnych, warto zatem poszukiwać rozwiązań pozwalających na jego przebudowę, jednak bez dokonywania rewolucyjnych zmian. Analiza ustrojów państw współczesnych pozwala wskazać alternatywne modele, przy czym na szczególną uwagę zasługuje przykład Estonii, gdzie dokonano konsolidacji funkcji sądowniczych. Ponadto doświadczenia estońskie są o tyle cenne z polskiego punktu widzenia, że jest to państwo o podobnych doświadczeniach ustrojowych.

Estoński Sąd Państwowy, będący odpowiednikiem polskiego Sądu Najwyższego, realizuje funkcje, które w Polsce zostały rozproszone w ramach kompetencji różnych organów władzy sądowniczej. Jak zwraca uwagę M. Dąbrowski „Koncepcja władzy sądowniczej zaczerpnięta została z ustrojów państw skandynawskich, w szczególności Szwecji i Finlandii. (...) Znamienne jest, iż w ramach władzy sądowniczej nie wyodrębniono trybunałów (...) zajmujących się badaniem konstytucyjności prawa oraz odpowiedzialnością konstytucyjną osób pełniących najwyższe stanowiska w państwie. Kontrola konstytucyjności prawa należy do właściwości Sądu Państwowego (...) Sądy są właściwe w sprawach popełnienia przestępstw przez osoby, które piastują najwyższe stanowiska w państwie. Pociągnięcie ich do odpowiedzialności następuje na wniosek Kanclerza Sprawiedliwości za zgodą Riigikogu. Sąd Państwowy jest sądem

¹⁴ P. Uziębło, *Zasada podziału władzy we współczesnych państwach europejskich – uwagi wprowadzające*, [w:] *Zasady podziału władzy we współczesnych państwach europejskich*, red. S. Grabowska, R. Grabowski, T. 1, Rzeszów 2016, s. 22–23.

trzeciej instancji (kasacyjnym) i zarazem sądem konstytucyjnym. Orzeka on o nieważności ustawy lub innego aktu prawnego sprzecznego z postanowieniami lub duchem konstytucji (§ 152).¹⁵

Estoński system sądowniczy posiada cechy zbieżne z systemem polskim, np. sędziów, podobnie jak w Polsce, powołuje Prezydent¹⁶ oraz rozwiązania podobne, jak gwarancje niezawisłości sędziowskiej¹⁷. Jego podstawowe założenia są jednak odmienne: struktura sądownictwa jest znacznie mniej rozbudowana, ilość organów władzy sądowniczej mniejsza, kontrola konstytucyjności nie jest prowadzona przez wyodrębniony organ sądowniczy, a politycy odpowiadają za wszelkie naruszenia prawa (w tym delikty konstytucyjne) przed sądami powszechnymi. Powoływanie sędziów Sądu Państwowego (na wniosek Przewodniczącego Sądu Państwowego) należy do obowiązków Riigikogu, co nie budzi kontrowersji. Procedura ta niesie wprawdzie ze sobą ryzyko upolitycznienia, ale estońską praktykę odróżnia od polskiej, wyższy poziom kultury politycznej i poszanowanie prawa przez polityków.

Wydaje się, że przeprowadzenie konsolidacji funkcji sądowniczych poprzez powierzenie polskiemu Sądowi Najwyższemu badania konstytucyjności prawa może się przyczynić do odpolitycznienia sądownictwa konstytucyjnego, gdyż procedura powoływania sędziów SN opiera się wyłącznie na kryteriach kompetencyjnych. Wartością dodatkową byłaby możliwość powoływania składów rozstrzygających z uwzględnieniem specjalizacji sędziego związanej z konkretnym przypadkiem. Konsolidacja funkcji sądowniczych w ramach SN byłaby też dobrą okazją do rozważenia dwuinstancyjnego sądownictwa konstytucyjnego w Polsce. Nie bez znaczenia jest, że skupienie funkcji sądu nadrzędnego nad sądami powszechnymi oraz właściwego w sprawach konstytucyjnych zażegnałoby konflikty pomiędzy Sądem Najwyższym i Trybunałem Konstytucyjnym.

Z kolei egzekwowanie odpowiedzialności konstytucyjnej przez sądy powszechne nie powinno budzić wątpliwości w państwie typu republikańskiego, choć wymaga powierzenia któremuś z organów konstytucyjnych (np. Komii

¹⁵ M. Dąbrowski, *Zasady podziału władzy w Estonii*, [w:] *Zasady podziału władzy we współczesnych...*, T. 2, s. 82.

¹⁶ §150 Konstytucji Republiki Estońskiej z 28 czerwca 1992 r., tłum. A. Puu, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, red. P. Staśkiewicz, Warszawa 2011, s. 245.

¹⁷ §147 Konstytucji Estońskiej.

sji Odpowiedzialności Konstytucyjnej) obowiązku wstępnego badania zarzutów i wyrażenia zgody na prowadzenie postępowania wobec osób immunizowanych. Odrębną kwestią jest gotowość polskich polityków podlegających odpowiedzialności przed TS na rezygnację ze swojego szczególnego statusu w tym zakresie i ponoszenie odpowiedzialności na takich zasadach jak pozostali obywatele.

IV.

Analiza prawnych podstaw ustroju III RP, a także jego funkcjonowania prowadzi nierzadko do formułowania ocen krytycznych. Politycy zwykle poddają krytyce rozwiązania prawne, wskazując liczne ograniczenia krępujące działalność organów państwowych. Z kolei badacze systemu politycznego oceniają negatywnie piastunów władzy, zarzucając im nieumiejętność działania z uwzględnieniem limitów typowych dla nowoczesnego państwa. Rzeczywistość jest nieco bardziej skomplikowana: politycy muszą uwzględniać zasady limitujące zakres działań władzy, o ile nie chcą doprowadzić do obalenia ustroju demokratycznego. Ekspertci powinni natomiast mieć na uwadze, że rzeczywistość – zwłaszcza polityczna – nie da się wtłoczyć w sztywne ramy norm prawnych.

W przypadku instytucji wiceprezydenta uzupełnienie modelu polskiego o rozwiązanie bułgarskie nie tylko pozwala na osłabienie więzi Prezydenta RP z władzą sądowniczą, ale też służy racjonalizowaniu zastępowania prezydenta. Z punktu widzenia wyborcy jest bowiem absurdem, że wybranego w powszechnym głosowaniu (któremu towarzyszą silne polityczne emocje i polaryzacja społeczna) Prezydenta RP zastępuje nierzadko polityk reprezentujący konkurencyjne ugrupowanie polityczne, posiadający zupełnie odmienne poglądy i system wartości.

Zmiany w obrębie organizacji sądownictwa w Polsce mogą się okazać niezbędne, wobec stałego obniżania autorytetu polskich trybunałów. Biorąc pod uwagę realną pozycję ustrojową Trybunału Stanu i jego dorobek, można uznać, że instytucja ta nie sprawdziła się. Trybunał Konstytucyjny – którego lata świetności przypadły na ostatnią dekadę XX wieku – na skutek działań politycznych utracił autorytet, którego w obecnej formule raczej nie od-

zyska. Warto zatem rozważyć przekazanie funkcji trybunałów innym sądom na wzór estoński.

Należy mieć świadomość, że kopiowanie obcych rozwiązań ustrojowych jest utrwaloną praktyką. Trójpodział władzy, parlamentarno-gabinetowy model rządów, konstruktywne wotum nieufności, a także szereg innych rozwiązań znanych z konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zostało zapożyczonych. Inną sprawą jest idealizowanie rozwiązań obcych, które mają być cudownym lekiem na trapiące polski system polityczne problemy.

Literatura

Zasady podziału władzy we współczesnych państwach europejskich, red. nauk. S. Grabowska, R. Grabowski, T. 1, Rzeszów 2016.

Zasady podziału władzy we współczesnych państwach europejskich, red. nauk. S. Grabowska, R. Grabowski, T. 2, Rzeszów 2016.

Konstytucje państw Unii Europejskiej, red. P. Staśkiewicz, Warszawa 2011.

Mikuli P., *System konstytucyjny Słowenii*, Warszawa 2004.

Grabowska S., *Modele odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta we współczesnych państwach europejskich*, Toruń 2012.